

26.10.2021, 14:28 Warszawa (PAP MediaRoom/Zleczone)

Polacy są naprawdę przedsiębiorczy – należy tylko dać im szansę (MediaRoom)

Nabieranie przez gospodarkę rozpędu po kryzysie wywołanym pandemią stwarza warunki dla pobudzenia popytu inwestycyjnego, jednak wymaga to zarówno zaangażowania instytucji finansowych oraz banków, jak i zmiany modelu zarządzania wieloma firmami. O roli sektora bankowego i państwa w rozbudowie potencjału polskich podmiotów gospodarczych dyskutowano podczas siódmej edycji Kongresu Bankowości Inwestycyjnej i Korporacyjnej.

„Jak pobudzić popyt inwestycyjny? Wsparcie różnych instrumentów finansowych oraz rola bankowości inwestycyjnej” – to tytuł jednej z serii debat zorganizowanych w ramach Kongresu Bankowości Inwestycyjnej i Korporacyjnej. Wydarzenie, trwające w dniach 25-26 października w siedzibie Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie, stanowi platformę wymiany oczekiwań oraz doświadczeń między przedstawicielami instytucji finansowych i publicznych a przedsiębiorcami.

Co roku podczas Kongresu poruszane są najaktualniejsze z perspektywy polskich przedsiębiorców tematy. Jednym z nich jest obecnie poziom inwestycji – publicznych, prywatnych i zagranicznych – od których zależy tempo odbudowy gospodarki po wstrząsie wywołanym pandemią. W debacie wzięli udział przedstawiciele wszystkich kluczowych w tej materii podmiotów – banków, instytucji państwowych oraz przedsiębiorstw, dyskutując o sposobach stymulacji popytu inwestycyjnego w Polsce.

„Kolejne dane sygnalizują bardzo duży wzrost popytu przedsiębiorstw na kredyty inwestycyjne. Z drugiej strony ogólna stopa inwestycji to obecnie 17,2 proc., a prywatnych – 12 proc.. Wciąż daleko nam do przebicia bariery 20 proc., nie mówiąc już o dośnięciu Irlandii z jej wskaźnikiem inwestycji na poziomie 29 proc.” – rozpoczął debatę moderujący dyskusję Mikołaj Kunica, redaktor naczelny Business Insider Polska.

Liczby te potwierdziła Zofia Szewczuk, dyrektor inwestycyjny w Polskim Funduszu Rozwoju, zaznaczając, że dane za pierwszy i drugi kwartał bieżącego roku napawają optymizmem.

„Nie możemy zapominać o dewastującym wpływie pandemii na globalną gospodarkę – był to niepewny czas, który nie sprzyjał inwestycjom. Ich wzrost wymaga stabilności i przewidywalności rynku, a na wiele czynników w minionych miesiącach po prostu nie mieliśmy wpływu. Obecnie rozpoczynamy konsekwentną pracę odbudowy potencjału polskich firm i ich gotowości do realizowania nowych inwestycji, również przy użyciu wsparcia oferowanego przez PFR” – podkreśliła Zofia Szewczuk.

Pozytywnymi prognozami, opartymi na codziennej współpracy z polskimi przedsiębiorstwami, podzielił się Piotr Kosno, dyrektor zarządzający bankowości korporacyjnej i inwestycyjnej w Banku Handlowym w Warszawie SA.

„Na podstawie danych z ostatnich 15 lat, istnieje wyraźna korelacja pomiędzy poziomem inwestycji polskich firm w kraju i za granicą a globalną koniunkturą, która właśnie nadchodzi. W skali światowej gospodarka rośnie obecnie w tempie 6 proc., około 4,5 proc. w kolejnym” – ocenił Piotr Kosno.

Grzegorz Słomkowski, członek zarządu Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu również zauważył, że 2021 rok jest rekordowy - w portfelu jego instytucji znalazło się ponad 15 mld potencjalnych inwestycji w Polsce.

„Największe firmy wycofują się z rynków azjatyckich i przenoszą znaczną część swojej produkcji z powrotem do Europy i USA, na czym nasi przedsiębiorcy mogą bardzo skorzystać. Przykładem może być produkcja baterii, niezbędnych do tworzenia samochodów elektrycznych, której jako Polska jesteśmy europejskim liderem” – ocenił ekspert PAIH.

Uczestnicy debaty zgodzili się, że w najbliższych latach najwięcej inwestycji koncentrować się będzie wokół wdrażania strategii ESG (ang. environmental, social and corporate governance, czyli środowisko naturalne, społeczeństwo i ład korporacyjny) oraz transformacji energetycznej.

„Banki będą preferencyjnie traktować finansowanie inwestycji w ramach Europejskiego Zielonego Ładu. Przy tej okazji warto dyskutować z firmami, w jaki sposób transformacja energetyczna może wpłynąć na ich skok technologiczny. Jako kraj musimy się rozwijać, oferując coraz bardziej innowacyjne, wysokiej klasy produkty. Nie sztuką jest kupić kilka kolejnych ciężarówek, ale przewozić nimi towary konkurencyjne na globalnym rynku” – powiedział Sebastian Szaudel, dyrektor departamentu finansowania klientów strategicznych w ING Bank Śląski SA.

Aby jednak polskie firmy zaczęły szerzej inwestować w nowe, innowacyjne obszary, muszą w pierwszej kolejności umocnić swoje zaplecze finansowe i organizacyjne.

„Firmom zwyczajnie brakuje kapitału. Te podmioty, które w polskich realiach nazywamy przedsiębiorstwami dużymi, w skali globalnej są mikroprzedsiębiorstwami. Nasz rynek opiera się przede wszystkim na sektorze MŚP, dlatego należy wzmocnić właśnie ich kapitał. Jako KUKE przygotowaliśmy produkt gwarantujący finansowanie nawet 80 proc. wartości inwestycji, co uwiarygadnia właściwie każdą firmę w oczach banku” – przekonywała Katarzyna Kowalska, wiceprezes zarządu KUKE SA.

Do sytuacji mniejszych podmiotów rynkowych, niedysponujących dużym budżetem, nawiązał również Jacek Owczarek, członek zarządu Eurocash.

„W ciągu ostatniego roku przedsiębiorcy otrzymali od instytucji państwowych, takich jak PFR,

duże wsparcie – ale, zamiast inwestować, musieli spłacić długi. Aktualnie największym problemem dla firm, z którymi współpracujemy, np. 70 tys. małych, lokalnych sklepów, są rosnące ceny energii, wzrost kosztów pracy oraz ciągłe zmiany prawa. Jako duża firma zatrudniamy aż 12 osób tylko do czytania nowych regulacji podatkowych, a przecież to nieosiągalne dla małych- czy mikroprzedsiębiorstw” – zaznaczył Jacek Owczarek.

Monika Karolak, dyrektor zarządzająca w Pekao Investment Banking SA zauważyła, że podniesienie popytu inwestycyjnego w Polsce zależy nie tylko od większej elastyczności banków i wsparcia rządu, ale również postawy samych właścicieli firm i ich dyrektorów finansowych.

„Często bywa, że gdy przedsiębiorca chce zaangażować się w nową inwestycję, to idzie do banku relacyjnego, kładzie biznesplan i prosi o finansowanie. Bank z kolei oświadcza, że wymaga 50 proc. wkładu własnego. Często, zwłaszcza mniejsze firmy, nie dysponują takimi środkami i decydują się odwlec inwestycję. To jest zawsze zła decyzja – należy korzystać z profesjonalnego doradztwa, nawiązać współpracę z np. PFR czy KUKE, co diametralnie zmienia nastawienie banku. Naprawdę można znaleźć źródła finansowania dowolnej inwestycji” – przekonywała Monika Karolak.

Jak zauważyła Katarzyna Kowalska, tematyka odmiennych oczekiwań przedstawicieli przedsiębiorstw i banków pojawiła się już na tegorocznym Europejskim Kongresie Finansowym w Sopocie.

„Biznes powtarza, że wciąż brakuje wsparcia od instytucji finansowych. Te z kolei zwracają uwagę, że wiele firm po prostu nie umie z dostępnych narzędzi pomocowych korzystać. Sądzę, że obie strony muszą wykonać dużą pracę i prowadzić nieustanny dialog, czemu służą właśnie takie spotkania, jak dzisiejszy kongres” – konkludowała wiceprezes KUKE SA.

Źródło informacji: PAP MediaRoom

UWAGA: Za materiał opublikowany przez redakcję PAP MediaRoom odpowiedzialność ponosi jego nadawca, wskazany każdorazowo jako „źródło informacji”.

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.